

Sygn. akt VI ACa 389/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Jacek Sadowski

Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SO del. – Marcin Kołakowski (spr.)

Protokolant – sekr. sądowy Martyna Arcon-Jakubiak

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko B. P. i M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 października 2016 r., sygn. akt III C 1018/15

1. oddała obie apelacje;
2. zasądza solidarnie od B. P. i M. P. na rzecz (...) z siedzibą w W. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje radcy prawnemu A. G. ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. kwotę 5.400,00 zł (pięć tysięcy czterystu złotych) podwyższoną o 23 % (dwadzieścia trzy procent) stawkę podatku od towarów i usług tj. łącznie kwotę 6.642,00 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu M. P. w postępowaniu apelacyjnym.

VI ACa 389/17

UZASADNIENIE

(...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych B. P. i M. P. kwoty 231.381,52 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka twierdziła, że udzieliła B. P. pomocy finansowej na realizację w ramach działania „(...)” stanowiącego część Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 projektu na budowę i wyposażenie budynku gastronomicznego. Celem tej umowy był wzrost konkurencyjności firmy i wzrost poziomu zatrudnienia, który miał zostać osiągnięty najpóźniej do dnia złożenia przez beneficjenta wniosku o płatność ostateczną. Na zawarcie tej umowy jako obejmującej zobowiązania dotyczące wspólności ustawowej małżeńskiej, zgodę wyraziła żona powoda – M. P., która podpisała z nim deklarację wekslową, jak również wystawiła weksel. W związku z tym, że w trakcie wykonywania umowy pojawiły się zasadnicze problemy z jej terminową realizacją przez

pozwanego powódka czterokrotnie wyrażała zgodę na zmianę warunków realizacji inwestycji, w tym co do terminu złożenia wniosku o płatność, jak również zmianę innych warunków realizacji umowy. Pozwany złożył wniosek o wypłatę pierwszej transzy pomocy w dniu 25 lipca 2012 r., przy czym do dnia 25 marca 2013 r. uzupełniano jego braki. Wypłaty dokonano po wskazaniu z opóźnieniem numeru rachunku bankowego. Pozwany nie złożył drugiego wniosku o płatność do dnia 25 czerwca 2013 r. Dopiero po wysłaniu do niego przez powódkę informacji, że w dniu 26 lipca 2013 r. upływa ostateczny termin 36 miesięcy, po którym nie będzie możliwości finansowania inwestycji, pozwany w dniu 25 lipca 2013 r. złożył wniosek o wypłatę ostatniej transzy w wysokości 75.040 zł. Mimo przedłużenia pozwanemu terminu na uzupełnienie braków, nie przedłożył on m.in. ostatecznego pozwolenia na użytkowanie całości inwestycji. W dniu 03 marca 2014 r. pozwany złożył pismo, w którym wniósł o kolejne 6 – miesięczne przedłużenie terminu do złożenia wniosku o płatność. Pismem z dnia 1 kwietnia 2014 r. powódka odmówiła pozwanemu pomocy finansowej na drugi etap, a następnie w dniu 8 lipca 2014 r. – wypowiedziała umowę. Mimo wezwania pozwanego do zapłaty należności z odsetkami nie uiszczył on żądanej kwoty. W tym stanie rzeczy powódka wypełniła weksel i wezwała pozwanych do zapłaty sumy wekslowej i wykupu weksla. Wezwanie to pozostało bez odpowiedzi.

W dniu 19 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla w sprawie o sygn. akt III Nc 51/15, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

W zarzutach od tego nakazu pozwani wnieśli o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od kosztów procesu.

Pozwany B. P. podnosił zarzut bezzasadności wypowiedzenia umowy, nieważności § 12 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 9 umowy, braku wymagalności roszczenia powódki ze stosunku podstawowego stanowiącego podstawę wypełnienia weksla, jak również nadużycia przez powódkę prawa podmiotowego.

Pozwana M. P. również kwestionowała wymagalność roszczenia powódki, wskazując, że Agencja co najmniej dwukrotnie nie udzieliła 21-dniowych terminów byłemu mężowi do uzupełnienia braków, co skutkowało przedwczesną odmową przedłużenia terminu do zakończenia zadania operacyjnego. Podniosła zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową, w stosunku do jej osoby, wskazała, że nie był on wypełniony w dacie wezwania do wykupu, jak również, że nie został jej doręczony, a także, że nie wysłano do niej wezwania do zapłaty i wykupu weksla. W ocenie pozwanej § 12 ust. 1 umowy z dnia 26 lipca 2010 r. jako sprzeczny z § 12 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 tej umowy jest nieważny w świetle treści art. 58 k.c. Pozwana wносиła o stwierdzenie nieważności deklaracji zgody nr (...). Dodatkowo M. P. podnosiła, że nigdy nie była stroną żadnego aneksu, które podpisywał pozwany i wskazała, że aneksy te są w stosunku do niej nieważne. W jej ocenie niezasadne jest obciążanie jej odpowiedzialnością z tytułu opóźnień, jakich dopuszczał się jej były mąż, tym bardziej że nie była ona o nich informowana przez powódkę. Podniosła, że pozwany wykonał całą inwestycję, a na dzień wypowiedzenia umowy był też spełniony warunek dotyczący zatrudnienia na cały etat trzech osób zaś zastosowana sankcja zwrotu pierwszej transzy środków pomocowych nie powinna jej dotyczyć, gdyż z uwagi na rozwód z pozwanym i zmianę miejsca zamieszkania nie miała żadnego wpływu na realizację wniosku o ostateczną płatność, co wyłącza jej odpowiedzialność wekslową. Dodatkowo wskazała, że powództwo winno zostać oddalone z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego i próbę obejścia ustawy w świetle treści art. 5 k.c. Pozwana w piśmie z dnia 10 czerwca 2016 r. podniosła dodatkowo zarzut wprowadzenia jej w błąd przez pracowników powódki co do konieczności podpisania zgody na zawarcie umowy przez beneficjenta, jak również co do obowiązku wypełnienia weksla.

Strony aż do zamknięcia rozprawy podtrzymały swoje stanowiska.

Wyrokiem z dnia 21 października 2016 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt III C 1018/15 Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty, wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 19 marca 2015 r., w sprawie o sygnaturze akt III Nc 51/15, z tym, że wskazał, że w nakazie zapłaty odsetki ustawowe należy rozumieć jako odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie sumy wekslowej zaś w punkcie drugim nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten Sąd Okręgowy wydał w oparciu na następujące ustalenia i rozważania.

B. P. złożył w (...), Oddział w P. wniosek o przyznanie pomocy w ramach działania „(...)” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 w dniu 2 czerwca 2010 r. W dniu 26 lipca 2010 r. przyjechał z żoną M. P. do siedziby (...) Oddziału Agencji i w tym dniu w P. między Agencją a B. P. została zawarta umowa określająca prawa i obowiązki stron związane z realizacją ww. programu. W wyniku realizacji umowy miał zostać osiągnięty cel w postaci wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstwa oraz zwiększony poziom zatrudnienia przez budowę i wyposażenie budynku, w którym prowadzona będzie działalność restauracyjna. Beneficjent miał zrealizować zadanie inwestycyjne w 2 etapach, w ramach których zobowiązany był do: wykonania zakresu rzeczowego zgodnie z zestawieniem rzeczowo – finansowym operacji, stanowiącym załącznik nr 1 do umowy; zapłaty za koszty operacji, w tym uiszczenia należności za dostawy, usługi lub roboty budowlane nie później niż do dnia złożenia wniosku o płatność lub ostatecznego uzupełnienia; udokumentowania wykonania robót, dostaw lub usług w zakresie rzeczowym lub finansowym; w przypadku nabycia rzeczy na podstawie umowy leasingu przeniesienia praw własności nie później niż do dnia złożenia wniosku o płatność dla etapu, w ramach którego po raz ostatni będą rozliczane koszty leasingu; osiągnięcia zakładanego celu operacji nie później niż do dnia złożenia wniosku o płatność ostateczną. Beneficjent był obowiązany również do uzyskania wymaganych odrębnymi przepisami oraz postanowieniami umowy: opinii, zaświadczeń, uzgodnień, pozwoleń lub decyzji związanych z realizacją operacji oraz zamontowania i uruchomienia nabytych maszyn, urządzeń, infrastruktury technicznej, w tym wyposażenia. Agencja była natomiast zobowiązana do wypłacenia, na warunkach określonych w umowie oraz na podstawie złożonego wniosku o płatność pomocy w wysokości 300.000 zł, jednakże nie więcej niż 50% poniesionych kosztów kwalifikowanych operacji. Pomoc miała być płatna w 2 transzach: pierwsza w wysokości 225.000 zł i nie więcej niż 50% poniesionych kosztów kwalifikowanych operacji dla danego etapu; druga transza w wysokości 75.000 zł i nie więcej niż 50% poniesionych kosztów kwalifikowanych operacji dla danego etapu.

W ramach ww. umowy beneficjent był zobowiązany do: wykonania pod względem rzeczowym i finansowym oraz udokumentowania zadeklarowanej inwestycji gospodarczej, która zgodnie z wnioskiem miała polegać na budowie restauracji w miejscowości B., pow. (...), woj. (...); utworzenia 3 nowych miejsc pracy w przeliczeniu na pełne etaty oraz udokumentowania wzrostu zatrudnienia w przedsiębiorstwie beneficjenta w zakresie łącznej liczby pracowników w przeliczeniu na pełne etaty z wnioskiem o płatność ostateczną. Utworzenie miejsc pracy polegać miało na zatrudnieniu osób na podstawie umowy o pracę lub spółdzielczej umowy o pracę, na stanowiskach uzasadnionych zrealizowaniem zakresem rzeczowym operacji; osiągnięcie ww. celu gospodarczego i zachowanie go przez 5 lat od dnia przyznania pomocy, co oznacza nieprzerwane prowadzenie działalności gospodarczej, w związku z którą przyznano pomoc finansową; poddanie się kontrolom dokumentów i wizytacjom terenowym, prowadzonym przez Agencję oraz inne upoważnione podmioty publiczne, mającym na celu weryfikację prawidłowości realizacji umowy oraz niezwłoczne informowanie Agencji o wszystkich planowanych bądź zaistniałych zdarzeniach mogących mieć wpływ na realizację umowy przez beneficjenta. Beneficjent zobowiązał się złożyć osobiście lub przez upoważnioną osobę, bezpośrednio we właściwym oddziale regionalnym wniosek o płatność z wymaganymi dokumentami określonymi w załączniku nr 2 do umowy oraz przedstawić oryginały faktur lub dokumentów o równoważnej wartości dowodowej oraz dowodów zapłaty poniesionych kosztów w następujących terminach: po zakończeniu realizacji pierwszego etapu operacji – w terminie od dnia 15 listopada 2010 r. do dnia 25 listopada 2010 r. oraz po zakończeniu realizacji drugiego etapu operacji – w terminie od dnia 15 maja 2011 r. do dnia 25 maja 2011 r. W przypadku, gdy złożony wniosek o płatność nie byłby wypełniony we wszystkich wymaganych pozycjach lub zawierał błędy formalno – rachunkowe lub nie dołączono do niego wymaganych dokumentów, lub dokumenty te nie spełniałyby dotyczących ich wymagań Agencja miała wzywać beneficjenta w formie pisemnej do usunięcia braków, w tym złożenia dodatkowych pisemnych wyjaśnień w terminie 21 dni kalendarzowych od dnia doręczenia wezwania. Agencja mogła wyrazić zgodę na przedłużenie tego terminu na uzasadnioną prośbę beneficjenta złożoną w formie pisemnej, na uzupełnienie wniosku o płatność, nie dłużej jednak niż o 6 miesięcy. W przypadku przedłużenia terminu o więcej niż 1 miesiąc beneficjent był obowiązany udokumentować przyczynę przedłużenia. W umowie określono również przyczyny jej wypowiedzenia. W świetle § 11 umowy wypowiedzenie umowy następowało w przypadku: nierozpoczęcia przez beneficjenta realizacji operacji do końca terminu do złożenia wniosku o płatność; niezłożenia wniosku o płatność w wyznaczonym terminie; odstąpienia przez beneficjenta od realizacji operacji; zaniechania realizacji zobowiązań przewidzianych w okresie

po wypłacie pomocy, jak również ujawnienia przesłanek, które skutkują, zgodnie z umową, odmową płatności. W świetle § 12 ust. 1 umowy Agencja miała prawo żądać zwrotu nienależnie lub nadmiernie pobranej kwoty pomocy w przypadku ustalenia niezgodności realizacji operacji z Programem, ustawą, rozporządzeniem, umową lub przepisami odrębnymi, a w szczególności: nieosiągnięcia lub niezachowania celu operacji, rezygnacji pozwanej z realizacji operacji, podlegania pozwanej wykluczeniu z ubiegania się o przyznanie pomocy na podstawie przepisów odrębnych, zaistnienia okoliczności skutkujących wypowiedzeniem umowy udzielenia pomocy; rozpoczęcia realizacji zestawienia rzeczowo – finansowego operacji w zakresie danego kosztu przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy, a w przypadku kosztów, stanowiących koszty ogólne, poniesionych wcześniej niż od dnia 1 stycznia 2007 roku, złożenia podrobionych, przerobionych, nierzetelnych lub stwierdzających nieprawdę dokumentów lub oświadczeń, mających wpływ na przyznanie lub wypłatę pomocy, niespełnienia co najmniej jednego z zobowiązań umownych, w tym zmniejszenia liczby utworzonych nowych miejsc pracy lub obniżenia poziomu zatrudnienia w przedsiębiorstwie pozwanego, innych władczych rozstrzygnięć uprawnionych organów państwowych lub orzeczeń sądowych stwierdzających popełnienie przez pozwanego, w związku z ubieganiem się o przyznanie lub wypłatę pomocy, czynów zabronionych przepisami odrębnymi oraz wystąpienia przesłanki, o której mowa w art. 30 ust. 2 rozporządzenia (...). Zwracana kwota miała zostać powiększona o odsetki, naliczane w wysokości jak dla zaległości podatkowych za okres od dnia otrzymania powiadomienia przez beneficjenta o konieczności zwrotu do dnia dokonania przez niego zwrotu /§ 12 ust. 3 i 4 umowy/, przy czym beneficjent był obowiązany do zwrotu całości lub części otrzymanej pomocy z należnymi odsetkami w kwocie określonej w wezwaniu do zapłaty, w terminie 14 dni, od dnia doręczenia mu wezwania /ust. 5 § 12 umowy/. Na zaciągnięcie zobowiązań przez pozwanego wyraziła również zgodę jego zona M. P.. Zabezpieczeniem należytego wykonania przez pozwanego zobowiązań określonych w umowie był weksel niezupełny (in blanco) z deklaracją wekslową podpisany przez B. P. i M. P..

W trakcie trwania umowy pojawiły się problemy związane z jej terminową realizacją przez B. P.. Agencja czterokrotnie wyraziła zgodę na zmianę warunków realizacji inwestycji, w tym w zakresie terminów złożenia wniosku o płatność, jak również na zmianę innych warunków realizacji umowy. Już na wstępnym etapie beneficjent nie złożył wniosku o płatność w pierwotnie przewidzianym terminie, z tego też względu Agencja powiadomiła go o możliwości przedłużenia terminu do złożenia wniosku o zawarcie aneksu do umowy /pismo z dnia 30 listopada 2010 r./, który to wniosek został przez B. P. złożony w dniu 29 lutego 2012 r. Pierwszym aneksem przedłużono termin realizacji etapów operacji, by ostatecznie ustalić go w aneksie nr (...) z dnia 24 lipca 2011 r., w którym dokonano zmiany realizacji etapów inwestycji: do dnia 25 lipca 2012 r. (1 etap) i do dnia 25 czerwca 2013 r. (2 etap). Z kolei trzecim aneksem z dnia 18 października 2012 r. zmieniono wysokość udzielanej beneficjentowi pomocy finansowej w ten sposób, że pierwsza transza dotacji miała wynieść 224.960 zł, a druga – 75.040 zł. W dniu 25 lipca 2012 r. B. P. złożył wniosek o wypłatę pierwszej transzy pomocy, który podlegał uzupełnieniom i wyjaśnieniom do dnia 25 marca 2013 r. W dniu 10 kwietnia 2013 r. Agencja przygotowała zlecenie płatności na kwotę 224.195 zł., przy czym beneficjent podał numer rachunku bankowego, na który miała nastąpić płatność w dniu 22 kwietnia 2013 r. Agencja dokonała wypłaty pierwszej transzy w dniu 10 maja 2013 r., pomniejszając wypłatę o kwoty wynikające z faktur zweryfikowanych przez Agencję jako koszty niekwalifikowane oraz jako wydatki uiszczone gotówką. Pozwany nie złożył drugiego wniosku o płatność do dnia 25 czerwca 2013 r. Agencja poinformowała go pismem z dnia 3 lipca 2013 r., że w dniu 26 lipca 2013 r. upływa ostateczny 36 miesięczny termin, po którym nie będzie możliwości finansowania inwestycji. W dniu 22 lipca 2013 r. B. P. złożył wniosek o wypłatę drugiej transzy w wysokości 75.040 zł. Pismem z dnia 9 sierpnia 2013 r. Agencja wezwała go do uzupełnienia, korekty lub złożenia wyjaśnień ww. wniosku. W przedłożonych dokumentach stwierdzono bowiem przede wszystkim brak m.in. ostatecznego pozwolenia budowlanego na użytkowanie całości inwestycji. Agencja wyraziła zgodę na przedłużenie beneficjentowi terminu na uzupełnienia i wyjaśnienia pismem z dnia 5 września 2013 r. do dnia 4 października 2013 r., a następnie pismem z dnia 13 września 2013 r. – do dnia 24 stycznia 2014 r.

Wyrokiem z dnia 09 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu orzekł rozwód małżeństwa B. P. i M. P.. Orzeczenie to stało się prawomocne z dniem 31 października 2013 r.

Agencja pismem z dnia 5 lutego 2014 r. poinformowała pozwanego, że złożony przez niego wniosek wymaga uzupełnienia/poprawienia lub złożenia wyjaśnień, wobec stwierdzonych uchybień, gdyż został błędnie wypełniony, nie załączono do niego stosownych dokumentów zgodnie z załącznikiem nr 2 do umowy o pomocy, jak również nie dołączono do niego ostatecznej decyzji pozwolenia na użytkowanie obejmującej całość zrealizowanej w ramach projektu inwestycji w terminie 21 dni kalendarzowych od daty otrzymania pisma. Pismo to pozwany otrzymał w dniu 3 marca 2014 r. W tym samym dniu B. P. przesłał do Agencji pismo, w którym domagał się 6 – miesięcznego przedłużenia terminu do złożenia wniosku o płatność. W piśmie tym wskazał, że nie jest w stanie zakończyć całej inwestycji ze względu na brak środków finansowych. Pismem z dnia 8 marca 2014 r. Agencja odmówiła pozwanemu wyrażenia zgody na przedłużenia terminu zakończenia dotacji do dnia 26 lipca 2014 r. Z dniem 18 marca 2014 r. B. P. zatrudnił dwie osoby. Agencja przystąpiła do rozpoznania wniosku o wypłatę drugiej transzy pomocy w zakresie, w jakim wniosek ten został prawidłowo wypełniony i zostały przedłożone wymagane dokumenty. Pismem z dnia 1 kwietnia 2014 r. powódka odmówiła pozwanemu przyznania pomocy finansowej za drugi etap i zażądała zwrotu nienależnie pobranej kwoty pomocy wypłaconej mu za zrealizowanie I etapu inwestycji w wysokości 224.195 zł w terminie 60 dni, na wskazany numer rachunku bankowego, pod rygorem wszczęcia procedury windykacyjnej i naliczania odsetek. W kwietniu 2014 r. B. P. złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. We wniosku tym podnosił, że nie otrzymał pism wzywających do uzupełnienia i złożenia dokumentów, że nie przeznaczył pomocy finansowej na inne cele, a środki uzyskane z pomocy przyczyniły się do sukcesu prowadzonej przez niego firmy i wzrost konkurencyjności. Wskazał, że spełnił również warunek zatrudnienia trzech osób. Wniosek ten został przekazany do rozpoznania przez Wydział Odwołań Agencji w W.. Pismem z dnia 27 czerwca 2014 r. Wydział Odwołań Agencji odmówił pozytywnego rozpoznania wniosku B. P. o ponowne rozpatrzenie sprawy, dotyczącej odmowy wypłaty pomocy.

Pismem z dnia 8 lipca 2014 r. Agencja wypowiedziała pozwanemu umowę, wskazując, że pismem (...) z dnia 1 kwietnia 2014 r. Agencja odmówiła mu wypłaty pomocy, co zgodnie z treścią § 11 umowy skutkuje wypowiedzeniem umowy. W związku z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego Agencja zażądała od niego zwrotu wypłaconej pomocy w wysokości 224.195 zł z odsetkami liczonymi od dnia 7 czerwca 2014 r., w wysokości 2.518,36 zł. W wezwaniu zakreślono termin 14 – dniowy termin na uiszczenie należności. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu w dniu 28 lipca 2014 r. i pozostało bezskuteczne. Agencja wypełniła wystawiony przez pozwanego weksel i wezwała ich pismem z dnia 12 września 2014 r. do zapłaty należności i do osobistego stawiennictwa w dniu 1 października 2014 r. w siedzibie (...) Oddziału (...) w celu zapłaty sumy wekslowej w wysokości 231.381,52 zł z weksla, a tym samym do jego wykupu. B. P. został poinformowany o możliwości zapłaty sumy wekslowej na rachunek bankowy Agencji. Pozwani nie uiszcili żądanych przez powoda należności.

Sąd I instancji wskazał, że dał wiarę zebranym w sprawie dokumentom, jak również zeznaniom świadka A. R. w zakresie, w jakim potwierdziła ona okoliczności związane z procedurą zawarcia przez B. P. umowy o udzielenie pomocy, jak również opisała procedurę uzupełnienia przez niego wniosków, gdyż znajdowały one potwierdzenie w zebranym w sprawie materiale dowodowym. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania pozwanych – B. P. i M. P. w zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w zebranych w sprawie dowodach z dokumentów, jak również korespondowały logicznie ze sobą. W szczególności Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej M. P. w tej części, w której podawała, że prowadzeniem inwestycji zajmował się pozwany, natomiast ona zajmowała się wychowaniem dziecka, że działając w zaufaniu do męża podpisała zarówno deklarację zgody na zawarcie umowy, deklarację wekslową oraz weksel, podając, że nie zdawała sobie sprawy ze skutków prawnych złożenia podpisu pod wekslem. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego B. P. w tej części, w której zeznał, że inwestycja nie została zakończona na datę wypowiedzenia umowy, jak również, że przed wypowiedzeniem umowy zatrudnione były trzy osoby – on i dwóch pracowników, gdyż zdaniem Sądu okoliczności te znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów, jak również – uzupełniały logicznie okoliczności, które były między stronami bezsporne. Jednocześnie jako niewiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanego B. P. co do przyczyn złożenia przez jego żonę podpisów pod deklaracją zgody współmałżonka, jak i pod deklaracją wekslową, jak również złożenia podpisu pod wekslem, gdyż były one sprzeczne z zeznaniami pozwanej M. P., zarówno w zakresie przyczyny stawiennictwa pozwanych w siedzibie Agencji – pozwana podawała, że stawili się

w P. w celu podpisania umowy, a pozwany, że deklaracja wekslowa i weksel zostały podpisane przez pozwaną tylko dlatego, że wspólnie przyjechali oni do P..

W ocenie Sądu I instancji powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie, dlatego Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w całości wydany nakaz zapłaty.

Sąd Okręgowy wskazał, że załączony do pozwu weksel in blanco spełniał wszystkie warunki z art.1 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (Dz. U. z dnia 28 kwietnia 1936 roku nr 37, poz. 282) jak również dołączona do niego deklaracja wekslowa podpisana przez pozwanych. Wyjaśnił, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1996 r., II CKU 1/96, Prok. i Pr.-wkl. 1997/2/32), jeśli weksel własny będący podstawą powództwa nie został całkowicie wypełniony w chwili wystawienia, to jest to weksel niezupełny (art. 10 prawa wekslowego), tzw. weksel in blanco. Weksel taki pełni rolę zabezpieczenia zwrotu kredytu udzielonego wystawcy przez remitenta (tak w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy, zaś w niniejszej sprawie spłaty zobowiązań wynikających z umowy pomocowej). Przy realizacji praw z weksla przez stronę umowy zawartej przy jego wystawieniu obowiązuje i wiąże strony treść tej umowy, tzw. deklaracji wekslowej. Deklaracja wekslowa, zwana także porozumieniem wekslowym, z jednej strony upoważnia remitenta do wypełnienia weksla, z drugiej zaś określa przesłanki i sposób jego wypełnienia. A zatem weksel in blanco jest uzupełniony zgodnie z zawartą deklaracją wekslową, gdy umieszczono w nim elementy odpowiadające umowie osoby na nim podpisanej z osobą, której wręczyła ona weksel in blanco.

Sąd I instancji podniósł, że z treści deklaracji wekslowej sporządzonej w dniu 26 lipca 2010 r. wynikało, że B. P. i M. P. złożyli weksel niezupełny z ich wystawienia, który powódka miała prawo wypełnić w wypadku niedotrzymania warunku spłaty zobowiązania wobec Agencji na kwotę całkowitego zobowiązania wynikającego z umowy nr (...) z dnia 26 lipca 2010 r. określającej warunki i tryb udzielenia przez Agencję pomocy finansowej w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za lata 2007 – 2013, łącznie z odsetkami, prowizjami i opłatami powstałymi z jakichkolwiek tytułu oraz została ona podpisana z wekslem w dacie podpisywania umowy. Dalej Sąd wskazał, że w świetle treści art. 65 k.c. wykładnia oświadczeń woli stron zawartych w deklaracji wekslowej mająca formę pisemną, powinna być dokonywana w pierwszej kolejności na podstawie jej tekstu oraz że w judykaturze podkreśla się, że dopiero gdy złożone oświadczenia są niejasne, to sięgnąć należy do okoliczności towarzyszących ich złożeniu, a także do zamiaru i celu stron, które stwierdzone być mogą pozadokumentowymi środkami dowodowymi. Przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może jednak pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w wyroku z dnia 21 stycznia 2014 r., VI ACa 1358/13, LEX nr 1438317; podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 427/06, LEX nr 274149). Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że w toku postępowania przeprowadził dowód z przesłuchania pozwanych, celem wykładni oświadczeń woli stron w deklaracji wekslowej i w wekslu oraz że poza tym dowodem strony nie zaoferowały żadnego dowodu, który mógłby podważyć wnioski płynące z literalnej wykładni deklaracji wekslowej, a tym samym zabezpieczenia roszczeń Agencji w stosunku do pozwanych wynikających z umowy pomocowej. Z zeznań samej pozwanej wynikało zaś, że podpisała omawianą deklarację i weksel w zaufaniu do męża. Z jej twierdzeń wynikało zaś, że została wprowadzona w błąd przez pracowników Agencji co do obowiązku podpisania deklaracji wekslowej, jak i weksla, albowiem wymóg taki nie wynika z treści § 26 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 lipca 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania „(...)” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich za lata 2007 – 2013 /Dz.U. Nr 139, poz. 883 ze zm./.

Sąd I instancji wskazał, że w istocie zakres zabezpieczenia należytego wykonania przez beneficjenta zobowiązań określonych w umowie wskazany w treści ust. 1 § 26 cyt. wyżej rozporządzenia ma charakter ramowy i nie sposób wykluczyć możliwości zabezpieczenia wierzytelności Agencji przez złożenie weksla na zabezpieczenie i podpisanie deklaracji wekslowej przez współmałżonka. Z tego też względu – zdaniem Sądu Okręgowego – działanie pozwanej, która wskazywała, że w zaufaniu do małżonka złożyła podpis pod ww. czynnościami prawnymi, a nie była świadoma skutków prawnych złożenia podpisu pod wekslem, nie może zostać uznane za działanie pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 k.c. Dopisanie danych pozwanej na deklaracji wekslowej odręcznie, jak również brak wykreślenia

niektórych danych nie może być podstawą uznania czynności prawnej za nieważną. Nie stanowi błędu użycie przez strony niewłaściwych nazw, określeń dla wyrażenia ich niewadliwej woli w zakresie ustalania ich praw i obowiązków, gdyż wówczas zastosowanie znajdzie reguła *falsa demonstratio non nocet* i nieprawidłowe określenie powinny ulec sprostowaniu. „Określenie przy poręczeniu wystawcy jako *trasata*, będące *falsa demonstratio*, czyli błędnym określeniem znanego poręczycielowi rzeczywistego stanu rzeczy nie jest błędem w sensie wady oświadczenia woli i nie ma wpływu na ważność udzielonego poręczenia. Brak jest uzasadnionych podstaw do kwestionowania skuteczności zaciągniętego przez pozwaną Bank zobowiązania z tytułu poręczenia wekslowego” (wyrok SN z dnia 19 grudnia 1994 r., I CRN 147/94, Prok. i Pr.-wkł. 1995, nr 6, s. 28, z glosami A. Szpunara, OSP 1995, z. 7–8, poz. 167, F. Zedlera, PiP 1995, z. 5, s. 114). W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że wszelkie niejasności mogą być podstawą wykładni oświadczeń woli stron, a omyłki i niedokładności wyjaśnione w świetle okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy, czy też dokonania jednostronnej czynności prawnej. Deklaracja wekslowa nie nastroczała w ocenie Sądu Okręgowego wątpliwości interpretacyjnych i uznać należało, że w świetle jej treści obydwójce pozwani upoważnili powódkę do wypełnienia weksla na kwotę stanowiącą całość należności z tytułu umowy zawartej przez B. P. o udzielenie pomocy, na zawarcie której to umowy pozwana w sposób ważny wyraziła zgodę. Pozwanym jako wystawcom weksla przysługiwały zarzuty dotyczące weksla, jak i zarzuty odnoszące się bezpośrednio do stosunku podstawowego, albowiem do chwili puszczenia weksla w obieg nie uzyskał on abstrakcyjnego charakteru, wręcz przeciwnie – do tej chwili zobowiązania pozwanego mają, wobec tego charakter kauzalny. A zatem każdy pozwany wnosząc o oddalenie powództwa, może podnosić zarzuty dotyczące ważności weksla, jego niezgodności z deklaracją wekslową bądź też zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Podniesienie przez dłużnika wekslowego, zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego przenosi spór z płaszczyzny prawa wekslowego, na którym oparty był pozew wniesiony w postępowaniu nakazowym, na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, ale nie powoduje utraty przez posiadacza weksla formalnej i materialnej legitymacji wekslowej. W dalszym ciągu zatem to na dłużniku wekslowym spoczywa ciężar udowodnienia, że weksel wypełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem wekslowym (art. 6 k.c.). Nie ma podstaw, aby ciężar dowodzenia okoliczności ze stosunku podstawowego, uzasadniających uzupełnienie weksla, przerzucać na wierzyciela wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2000 r., V CKN 136/00, OSNC 2001/6/89, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu dnia 13 lipca 2005 r., I ACA 23/05, LexPolonica nr 1287669). Zgodnie zaś z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, w razie wypełnienia weksla *in blanco* niezgodnie z porozumieniem, odpowiedzialność wekslowa dłużnika istnieje w takich granicach, w jakich odpowiadałby on w razie prawidłowego wypełnienia weksla (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2004 r. w sprawie II CK 170/04, LEX nr 146408). Sąd I instancji z uwagi na powyższe wskazał, że ciężar udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z umową, spoczywał na pozwanych (art. 6 k.c.), którzy zgłosili zarzuty ze stosunku podstawowego, podnosząc niezgodność wypełnienia weksla z umową i deklaracją wekslową, jak również zarzuty dotyczące nieważności poszczególnych oświadczeń woli i postanowień umowy pomocowej. Nadto Sąd ten wyjaśnił, że pozwana powoływała się na nieważność deklaracji zgody na zawarcie umowy o udzieleniu pomocy, przy czym wskazała, że w dacie składania podpisu pod tym oświadczeniem działała w zaufaniu do męża, a z jej zeznań nie wynikało, że nie akceptowała decyzji pozwanego co do zawarcia tej umowy. W ocenie Sądu nie sposób zatem było uznać, że złożone zgodnie z wymogami statuowanymi treścią § 26 ust. 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa oświadczenie o wyrażeniu zgody na zawarcie umowy jest oświadczeniem nieważnym w świetle treści art. 58 k.c. Dokonana przez pozwaną M. P. czynność prawna nie jest bowiem sprzeczna z ustawą, nie zmierza do obejścia prawa, jak również nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego / art. 58 k.c./. Możliwość wyrażenia zgody małżonka na zaciągnięcie zobowiązania przez drugiego z małżonków została przewidziana w treści art. 41 k.r.o. Skutkiem wyrażenia przez pozwaną zgody na zawarcie umowy pomocowej z Agencją w świetle § 1 powołanego przepisu jest to, że wierzyciel może żądać zaspokojenia także z majątku wspólnego małżonków. Zgoda jednego z małżonków na dokonanie czynności prawnej przez drugiego małżonka jest w stosunku do stron tej czynności oświadczeniem woli osoby trzeciej w rozumieniu art. 63 § 1 k.c. Małżonek, który wyraził zgodę, nie staje się przez to stroną czynności dokonanej przez drugiego z małżonków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2005 r., V CK 799/04, Legalis). Za tym, że oświadczenie o wyrażeniu zgody różni się zasadniczo od oświadczenia woli małżonka dokonującego czynności prawnej i że nie może być z nim identyfikowane, przemawia – w ocenie Sądu Okręgowego – odmiennosc celu i skutku każdego z tych oświadczeń. Po pierwsze, wyrażenie zgody na dokonanie przez współmałżonka określonej czynności prawnej nie musi objąć dokładnej treści zamierzonej czynności, po drugie

zaś, nie musi być skierowane do kontrahenta tej czynności, wystarczy bowiem wyrażenie zgody w oświadczeniu skierowanym do współmałżonka, jak to najczęściej bywa wtedy, gdy wyrażenie zgody następuje przed dokonaniem czynności. Pozwana działając w zaufaniu do męża, akceptując istniejący w małżeństwie podział ról, jak również chcąc umożliwić B. P. uzyskanie środków pomocowych podpisała deklarację zgody i nie można uznać, że jej oświadczenie woli w tym zakresie było nieważne. Wbrew zastrzeżeniom pozwanej – w ocenie Sądu I instancji – nie sposób uznać za nieważne kolejnych aneksów zawieranych przez pozwanego B. P. z powodową Agencją, z tego względu, że pozwana nie wyraziła zgody na dokonanie tych czynności prawnych, albowiem skutkiem wyrażenia zgody na zawarcie umowy przez współmałżonka jest odpowiedzialność za cudzy dług, a tym samym – obowiązek pozwanej, który sprowadza się do znoszenia egzekucji z majątku wspólnego (zob. J. S. Piąkowski, Wspólność ustawowa a odpowiedzialność małżonków za długi, SPE 1971, t. VI, s. 49). Inny skutek został przewidziany w wypadku czynności enumeratywnie wymienionych w treści art. 37 k.r.o., gdzie ważność umowy zawartej przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego, zależy od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka (vide § 2 powołanego przepisu). Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że analizując czynności prawne dokonane przez strony nie sposób pominąć tego, że u podstaw wdrażania programów pomocy finansowej leżą m. in. niekorzystne wyniki ekonomiczne małych, prywatnych zakładów przetwórstwa produktów rolnych, ograniczone możliwości inwestycyjne i zahamowany proces modernizacji tych zakładów oraz potrzeba aktywizacji zawodowej poza sektorem stricte rolniczym. Celem pomocy miało być podniesienie konkurencyjności i zwiększenie skali działalności podmiotów już istniejących na rynku oraz ułatwienie startu innym podmiotom, a przez to ograniczenie ukrytego bezrobocia i poprawa warunków życia na wsiach i w małych miejscowościach. Cel zawarcia przedmiotowej umowy z pozwanym wynikał z samej treści umowy, a miało nim być podwyższenie konkurencyjności przedsiębiorstwa i zwiększenie poziomu zatrudnienia poprzez świadczenie usług rolniczych, polegających na świadczeniu usług turystyczno – gastronomicznych. Umowa pomocowa miała charakter bardzo ogólny i zawarta została z wykorzystaniem wzorca mającego znaleźć zastosowanie do każdej sytuacji przyznania pomocy w ramach działania „(...)” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013, na różne cele, dla różnych przedsiębiorców czy też dla beneficjentów, którzy dopiero mają zamiar podjąć się prowadzenia działalności gospodarczej. Treść oświadczeń woli stron, w szczególności pozwanego, uzupełniają w tym względzie dokumenty złożone przez pozwaną w związku z ubieganiem się o przyznanie pomocy –określają one w sposób szczegółowy, na czym miała polegać planowana operacja, jaki miał być przedmiot działalności gospodarczej, której prowadzenie rozpocząć miał pozwany. Umowa odwoływała się także do ogólnego, wynikającego z założeń ustawodawcy, celu operacji – zwiększenie konkurencyjności i wzrost zatrudnienia przez rozpoczęcie świadczenia usług rolniczych. Na czym miało polegać wykonywanie tych usług, określał sam przedsiębiorca we wniosku i w załącznikach do wniosku – on opisywał szczegółowo operację, planowaną działalność gospodarczą oraz plan marketingowy, to jest, w jaki sposób rozwinięcie tej działalności wpłynie na poprawę jego konkurencyjności. Pozwany również w Ekonomicznym Planie Operacji opisał planowaną przez siebie działalność jako „działalność o kodzie (...)” (k. 107 akt), wskazując na to, że jego zamiarem jest rozpoczęcie świadczenia usług współfinansowanych środkami uzyskanymi z pomocy, co pozwoli mu na otwarcie restauracji z możliwością organizowania uroczystości weselnych, a co miało się przyczynić do zaspokojenia potrzeb szerszego grona klientów oraz tym samym – pozyskania większych zysków. Zgodnie z § 11 ust. 1 umowy wypowiedzeniem umowy sankcjonowane było m.in. niezłożenie wniosku o płatność w wyznaczonym terminie i odmowa wypłaty całości pomocy dla zrealizowanej operacji.

O ocenie Sądu I instancji niewątpliwym było, że pozwany B. P. nie uzupełnił braków wniosku o płatność ostateczną i nie złożył wymaganych dokumentów w przedłużonym dwukrotnie terminie. Wobec złożonego przez pozwanego wniosku o kolejne przedłużenie pismem z dnia 8 marca 2014 r. powódka odmówiła przedłużenia terminu zakończenia realizacji operacji do dnia 26 lipca 2014 r. W ocenie Sądu niezasadny był zarzut pozwanej, że sama Agencja w piśmie z dnia 5 lutego 2014 r., wskazała, że może przedłużyć pozwanemu termin o 6 miesięcy, gdyż z treści pouczenia wynikało, że przedłużenie terminu o więcej niż miesiąc wymaga udokumentowania przyczyny przedłużenia, a pozwany B. P. poza wnioskiem o przedłużenie nie złożył żadnych dokumentów, ani zarzut pozwanego, że brak było podstaw do odmowy przedłużenia mu terminu do uzupełnienia wniosku, w świetle obowiązujących wówczas przepisów, gdyż powódka zasadnie powoływała się na treść art. 31 ust. 1 a rozporządzenia Ministra Rolnictwa, w świetle którego Agencja na uzasadnioną prośbę beneficjenta może wyrazić zgodę na przedłużenie terminu wykonania przez beneficjenta określonej czynności w toku postępowania w sprawie wypłaty pomocy, przy czym przedłużenie terminów wykonania

przez beneficjenta określonych czynności nie może przekroczyć łącznie 6 miesięcy. Zdaniem Sądu niezasadnym było także skorzystanie przez Agencję wobec pozwanego z art. 27a ww. rozporządzenia, zgodnie z treścią którego Agencja, na uzasadnioną prośbę beneficjenta, może wyrazić zgodę na zakończenie realizacji operacji lub złożenie wniosku o płatność ostateczną w terminie późniejszym, nie dłuższym niż 6 miesięcy od upływu tych terminów, ale nie później niż do dnia 30 września 2015 r. (ust. 1), przy czym zgoda mogła zostać wyrażona również po upływie terminu zakończenia realizacji operacji lub złożenia wniosku o płatność ostateczną (ust. 27 a cyt. wyżej przepisu), gdyż uprawnienie organu do przedłużenia terminu musiałyby być podyktowane uzasadnioną prośbą beneficjenta, a nie sposób uznać, że złożony po raz kolejny (trzeci) wniosek o przedłużenie terminu, bez uzupełnienia chociażby części wymaganych dokumentów jest uzasadnioną prośbą beneficjenta. Nie sposób również abstrahować od terminów zakreślonych umową, na mocy której jako termin wypłaty drugiej transzy pomocy wskazywała ona dzień do dnia 25 czerwca 2013 r. Do tego dnia nie wpłynął nawet wniosek pozwanego o wypłatę drugiej transzy, a sama Agencja wskazała pozwanemu, że istnieje konieczność złożenia tego wniosku, gdyż w dniu 26 lipca 2013 r. upływa ostateczny 36-miesięczny termin, po którym nie będzie możliwości finansowania inwestycji. Sąd I instancji zauważył także, że pozwany mimo dwukrotnego wyrażenia mu zgody na przedłużenie terminu nie dostarczył wymaganych dokumentów, a niezwłocznie po podjęciu decyzji o odmowie wyrażenia zgody na przedłużenie terminu zwiększył zatrudnienie do wymaganych trzech etatów, natomiast przez okres ponad dwóch miesięcy po wypowiedzeniu umowy nie zakończył prac inwestycyjnych, podczas gdy jedynym z wymogów umowy było nie zakończenie prac inwestycyjnych, a uzyskanie ostatecznej decyzji pozwolenia na użytkowanie obejmującej całość zrealizowanej w ramach projektu inwestycji. Nadto pozwany zeznał, że aktualnie w ramach prowadzonej działalności zatrudnia pracowników okazjonalnie (na podstawie umów o dzieło, w razie wystąpienia takiej potrzeby, tj. w czasokresie poprzedzającym organizowaną w lokalu uroczystość weselną), nie sposób jest uznać, że cel zakładany w umowie został osiągnięty. Z tych względów Sąd, że uznał stanowisko powódki co do odmowy wyrażenia zgody na przedłużenie terminu do uzupełnienia wniosku było zasadne, a w konsekwencji za zasadne uznał wypowiedzenie umowy. Nadto Sąd wskazał, że w świetle § 4 umowy pomoc miała być wypłacona w określonej w umowie kwocie w dwóch transzach, że do wypłaty całości pomocy nie doszło, zaś pozwany został zobowiązany do zwrotu wypłaconego mu świadczenia pomocowego, wobec czego istniały podstawy do wypowiedzenia umowy.

W ocenie Sądu I instancji niezasadne były zarzuty co do nieważności postanowienia § 12 umowy regulującego obowiązek zwrotu nienależnie pobranej kwoty pomocy, gdyż postanowienie to nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa, nie zmierza do obejścia prawa, jak również nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Niezrealizowanie celu wskazanego w umowie może być bowiem podstawą zwrotu świadczeń pomocowych, polegającą na refundacji części kosztów poniesionych przez beneficjenta, co nie jest niezgodne z założeniami korzystania ze środków (...) Funduszu Rolnego. Oczywiście z subiektywnego punktu widzenia pozwanego – B. P., jak również pozwanej M. P. zwrot środków pomocowych może jawić się jako niesprawiedliwy, z uwagi na wysoki koszt, który pochłonęła realizacja inwestycji objętej celem umowy, w tym środków pochodzących z zaciągniętego na ten cel kredytu, ale nie sposób uznać, że opóźnienia pozwanego w realizacji postanowień umowy i brak należytego współdziałania z wierzycielem w toku jej wykonywania może być podstawą uznania, że postanowienie umowy nakazujące zwrot wypłaconej pomocy jest wadliwe. Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu żądanie przez powódkę zwrotu środków pomocowych nie jest sprzeczne z treścią art. 5 k.c. Dalej Sąd wskazał, że nie sposób uznać za zasadne zarzutów co do tego, że zarówno w dacie zawarcia umowy, jak i w trakcie jej wykonywania, nie udzielono pozwanemu właściwych informacji, co do konieczności terminowego wykonania obowiązków wynikających z umowy, jak i niezbędnych pouczeń wynikających z zaniechań realizacji celu umowy, gdyż powódka wykonała swoje obowiązki zgodnie z treścią art. 354 § 2 k.c. Powódka, jako instytucja publiczna jest obowiązana do strzeżenia prawidłowości wykorzystania funduszy przyznanych beneficjentom, ale ustawowo przyznane (...) nie mogą być rozumiane jako uprawnienie jedynie do weryfikacji prawidłowości wykorzystania środków. Pozwany skorzystał z udzielonej dotacji, niemniej jednak w toku realizacji umowy nie dopełniał notorycznie obowiązków na nim ciążących. Strona powodowa, obowiązana do współdziałania przy wykonywaniu przez pozwanego zobowiązań, informowała pozwanego zarówno o konieczności złożenia wniosków o zawarcie aneksów, czy też wypłatę świadczeń, wzywała adekwatnie do treści przedłożonych wniosków do ich uzupełnienia i wyjaśnień, a tym samym korygowała zachowania pozwanego, dążąc do wykonania przez niego świadczeń wskazanych w treści umowy. Nie można zatem przyjąć, że powódka w sposób

nieprawidłowy, w tym sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, wykonywała swoje świadczenia, jak również, że jeśli powódka przedłużyłaby pozwanemu termin do uzupełnienia braków wniosku do wnioskowanego terminu wykonałby on wszystkie obowiązki wskazane w umowie. B. P., mimo zawarcia umowy w dniu 26 lipca 2010 r. do marca 2014 r. nie spełnił zobowiązań wynikających z tej umowy w zakresie zwiększenia ilości etatów, a co więcej – do czasu wyrokowania nie przedstawił ostatecznej decyzji pozwolenia na użytkowanie obejmującej całość zrealizowanej w ramach projektu inwestycji. Ocena zachowania obydwu podmiotów, o której była mowa wyżej, daje podstawę zdaniem Sądu do wskazania, że to powódka podjęła działania mające na celu wykonanie zobowiązania przez B. P., przedłużając mu czas na wykonanie poszczególnych czynności w sposób bardzo korzystny, wobec czego nie sposób uznać, że jej zachowanie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Wobec naruszenia przez pozwanego powinności należytego wykonywania obowiązków wynikających z umowy, nie można uznać, że dochodzenie przez powódkę roszczeń objętych treścią pozwu stanowi nadużycie prawa podmiotowego / art. 5 k.c./. Przy wykonywaniu praw podmiotowych, w tym dochodzeniu odzyskania udzielonej pozwanemu dotacji, towarzyszy założenie (domniemanie), że uprawniony (powódka) czyni z nich użytek zgodny z zasadami współzycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób w niniejszej sprawie uznać, że domniemanie takie obala m.in. niewspółmierność sankcji, w stosunku do zakresu naruszonych przez pozwanego obowiązków. Zdaniem Sądu, B. P. przyjął na siebie ustalone w umowie obowiązki, a uwzględnienie zakresu i rodzaju uchybień obu stron w wykonaniu umowy, należy oceniać zwłaszcza przy uwzględnieniu jej celu. Nie sposób bowiem uznać, jak wskazał Sąd I instancji, że zakres naruszenia przez pozwanego obowiązków wynikających z umowy w stosunku do zakresu zrealizowanych przez niego świadczeń był tak niewielki, a tym samym – że zastosowana przez powódkę sankcja przekraczała ramy proporcjonalności. Reguła proporcjonalności działań instytucji publicznych w stosunku do obywatela nakazuje uwzględnienie również tego, czy zamierzony cel inwestycyjny został osiągnięty. Z zeznań pozwanego wynika, że zakres usług przez niego świadczonych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie został osiągnięty, jak również zakładane obniżenie poziomu bezrobocia nie zostało zrealizowane, a tym samym – że osiągnięto cel wynikający z samej istoty udzielania dotacji według wymogów unijnych. Z tego też względu Sąd uznał, że zaistniały przesłanki statuujące odpowiedzialność pozwanego w świetle treści art. 471 k.c. Powyższe uprawniało wierzyciela do wypełnienia weksla zgodnie z porozumieniem wekslowym, zarówno w stosunku do pozwanego B. P., jak również w stosunku do M. P.. Nadto Sąd wskazał, że skoro pozwana złożyła podpis pod wekslem z mężem, to jej odpowiedzialność w świetle treści art. 47 pr. wekslowego jest solidarna, albowiem ten kto weksel wystawił, przyjął, indosował lub zań poręczył, odpowiada wobec posiadacza solidarnie, gdyż podmiotami zobowiązanymi z roszczenia wekslowego są dłużnicy wekslowi. Warunkiem odpowiedzialności wekslowej dłużników wekslowych jest złożenie własnoręcznego podpisu na wekslu lub złożenie podpisu przez pełnomocnika z zaznaczeniem stosunku pełnomocnictwa. Z weksla odpowiada każda osoba, która się na nim podpisała, o ile nie wyłączyła swojej odpowiedzialności. Wystawcy weksla własnego jako główni dłużnicy wekslowi zobowiązani są w pierwszej kolejności do zapłaty sumy wekslowej. Ich odpowiedzialność nie jest uzależniona od przedstawienia weksla do zapłaty we właściwym terminie ani od złożenia protestu. Z odpowiedzialności tej nie mogą się zwolnić. Z tego też względu za bezzasadny zdaniem Sądu był zarzut, że przesyłka zawierająca wezwanie do wykupu weksla kierowana do pozwanej M. P. nie została jej doręczona osobiście, a jedynie była awizowana, gdyż nie może on być podstawą do kwestionowania zasadności roszczeń powódki. Rygory określone w art. 53 pr. weksl. dotyczą tylko weksli płatnych za okazaniem lub w pewien czas po okazaniu. W przypadku zaś weksla płatnego w oznaczonym dniu (tak jak w niniejszej sprawie), art. 38 pr. weksl. nie nakłada żadnych rygorów w związku z nieprzedstawieniem weksla do zapłaty (z wyłączeniem konsekwencji z art. 42 pr. weksl.) i zaniebdanie tego obowiązku nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 288/09, Lex nr 585902). Pozwana podała Agencji identyczny adres, jak ten w zarzutach od nakazu zapłaty i na ten właśnie adres powódka wysłała pisma informujące o wypełnieniu weksla. W toku niniejszego postępowania pozwana odebrała nakaz zapłaty i odpis pozwu, jak również odbierała wezwania na termin rozprawy, wysłane w niniejszej sprawie na tożsamy adres. W związku z powyższym Sąd uznał, że zarzuty co do nieprawidłowego przedstawienia weksla pozwanej do zapłaty, stoją w opozycji do treści art. 61 § 1 k.c., z którego wynika, że oświadczenie woli zostało innej osobie zgłoszone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła się zapoznać z jego treścią. Dodatkowo, nawet gdyby uznać zarzuty pozwanego za zasadne, wskazać należy, że doręczenie odpisów pozwu uznawane jest za równoważne z przedstawieniem weksla do zapłaty (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2010 r., V CSK 461/09, Lex nr 852599). Dalej Sąd wskazał, że zasadność roszczenia

odsetkowego znajduje oparcie w treści art. 481 k.c. i postanowieniach umowy, zaś mając na uwadze zmianę przepisów wprowadzonych do k.c. z dniem 01 stycznia 2016 r. Sąd wskazał, że należne odsetki należy rozumieć jako odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie sumy wekslowej. Posiadaczowi weksla własnego służy prawo żądania od wystawcy weksla sumy wekslowej z procentem ustawowym od dnia płatności, chociażby weksel nie był oprotestowany (orz. SN z 27.11.1930 r., C I 992/30, RPEiS 1931, s. 786; PS 1931, poz. 723; Gł.S. 1931, poz. 373). W świetle treści tego orzeczenia winny zatem zostać zapłacone odsetki w wysokości wskazanej w treści art. 48 pkt 2 prawa wekslowego, przy czym przy wekslach wystawionych i płatnych w Polsce posiadacz weksla może żądać odsetek ustawowych od dnia płatności do dnia faktycznej zapłaty weksla, a w innych wekslach odsetek w wysokości sześć od stu.

Konkludując Sąd I instancji wskazał, że istniały podstawy do wypowiedzenia umowy przez powódkę, do wypełnienia weksla i dochodzenia od obojga pozwanych zwrotu udzielonej pomocy z odsetkami w kwocie wskazanej w pozwie, co uzasadniało orzeczenie, jak w pkt I sentencji. Podstawą zaś obciążenia pozwanych solidarnie na rzecz powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu był przepis art. 98 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. Z uwagi zaś na to, że pozwany B. P. został częściowo zwolniony od kosztów sądowych, tj. od opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty ponad kwotę 2.000 zł, a pozwana M. P. – ponad kwotę 600 zł, Sąd przejął nieuiszczoną część kosztów sądowych na rachunek Skarbu Państwa, orzekając stosownie do treści przepisu 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. nr 90 poz. 594 ze zmianami).

Apelację od wyroku Sądu I instancji wnieśli pozwani.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu I instancji całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie gdyż zaskarżone orzeczenie narusza zasady słuszności które zastępują zasady współżycia społecznego, skoro powódka żąda zwrotu pierwszej transzy pomocy stanowiącej 75% kwoty pomocy z umowy z dnia 26 lipca 2010 r., mimo, że pozwany jako beneficjent spełnił wymogi uprawniające do otrzymania wsparcia zgodnie z treścią umowy oraz pominięcie wyjątkowych okoliczności tj. tego, że nakłady na wzniesienie restauracji otrzymane w ramach pomocy to zaledwie ok. 15 – 16% całości wydatków na inwestycje skredytowanych w bankach do kwoty ok. 1.650.000 zł netto bez odsetek i kosztów a także pominięcie tego, że w dacie ubiegania się o przedłużenie terminu do wykonania umowy tj. po 26 stycznia 2014 roku pozwany nie mógł wykonać zobowiązania co do zatrudnienia 3 osób i odbioru obiektu, gdyż nie posiadał środków pieniężnych na inwestycje finansowane z kredytów.

2. art. 65 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie, gdyż Sąd nie dokonał oceny postanowień tej umowy na dzień jej zawarcia, pominął, że umowa z dnia 26 lipca 2010 r., była umową z przystąpienia, naruszyła ją powódka, aneksy numer (...) wiązały się z treścią rozporządzenia (...) z 2008 i 2013 roku, zabezpieczała ona tylko interesy powódki łącznie z wekslem gwarancyjnym, świadczenia stron były całkowicie nieekwiwalentne, pozwany nie miał wpływu na treść umowy ani treść oświadczenia woli, a Sąd błędnie ustalił, że § 12 umowy przewidywał zwrot nienależnie lub nadmiernie pobranej kwoty pomocy, a nie wg § 3 ust. 5 pkt 5) w zw. z § 5 umowy (w przypadku nieosiągnięcia celu umowy) mimo, że taka podstawa nie wystąpiła;

3. art. 354 k.c. mimo, że jego zachowanie powtarza reguły z 65 k.c. i 5 k.c.

4. § 27a i 31 rozporządzenia z dnia 17 lipca 2008 i z dnia 3 lipca 2013 roku rozporządzenie (...) przez błędną wykładnię ww. przepisów w zakresie kumulacji 6 miesięcznych terminów i wyznaczenia następnych na wykonanie zobowiązań wynikających z umowy, a także błędnej oceny terminu końcowego;

5. Art. 10 w związku z art. 1 prawa wekslowego z 1936 roku, gdyż weksel nie został wypełniony zgodnie z § 16 ust. 1 umowy ani z deklaracją wekslową która nie była negocjowana tak z uwagi na brak stosunku podstawowego jak i wpisanie wadliwej daty wystawienia weksla – co uzasadniania jego nieważność, a brak podstaw ze stosunku podstawowego wyklucza możliwość zasądzenia roszczenia.

II. naruszenie przepisów postępowania które miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 496 w zw. z art. 495 § 2 i 4 k.p.c., przez niewłaściwe ich zastosowanie gdyż nie doręczono pozwanym kopii wypełnionego weksla in blanco lecz załączono kopię niewypełnionego weksla i nie podano jaka była data wystawienia weksla, a nadto powódka przedstawiła weksel do wykupu bez wypełnienia terminem płatności na dzień 1 października 2014 r., weksel w oryginale nie wpłynął do Sądu z pozwem a kopii nie okazano pozwanym po wypełnieniu weksla i wypełnionej kopii nie dołączono do pozwu a mimo to bez badania stosunku podstawowego wydano nakaz zapłaty z weksla oraz, że weksel był wystawiony w celu zabezpieczenia innego stosunku.

III. Naruszenie przepisów postępowania – sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy gdyż obiekt gastronomiczny wznoszony był od zera i nie miał nic wspólnego z rolnictwem, termin 26 lipca 2013 r., był terminem zakończenia programu łączenia i rozwoju mikroprzedsiębiorstw i do tej daty możliwe były umowy, a Sąd nie poczynił ustaleń, że nie ma możliwości finansowania inwestycji po tej dacie, Sąd I instancji pominął § 12 ust. 2 p. 1 w zw. z § 9 umowy co do wymagalności roszczenia ze stosunku podstawowego, cel operacji był osiągnięty na dzień 25 lipca 2013 r. i pozwany zgłosił żądanie płatności ostatecznej, Sąd I instancji uznał, że zachodziły wszystkie 5 przyczyn wypowiedzenia umowy z jej § 11, a jednocześnie pominął, że powódka pierwszą transzę wpłaciła w dniu 10 maja 2013 r. mimo przekroczenia terminu składania wniosków o przyszłe transze oraz to, że w toku przedłużonego terminu a przed wnioskiem o ponowne rozpoznanie sprawy z kwietnia 2014 r. pozwany spełnił wymogi formalne zatrudnienia i chociażby częściowego odbioru, który miał miejsce w 2013 roku przed wypłatą pierwszej transzy, pozwany żądał przedstawienia oryginału weksla do okazania i innych dokumentów i nie zaniechał tego jak ustalił Sąd I instancji.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, uchylenie nakazu zapłaty z dnia 19 marca 2015 r. wydanego w sprawie o sygnaturze akt III Nc 51/15 i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w zakresie jego pkt I. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów – odmowę wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom M. P. oraz B. P. w zakresie w jakim ich zeznania wskazywały na istotny błąd w działaniu M. P. przy wystawianiu weksla i podpisywaniu deklaracji wekslowej, w szczególności w kontekście postanowień § 26 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 lipca 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania "(...)" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 (Dz.U. Nr 139, poz. 883, zw. zm.) oraz § 10 ust. 2 i § 16 umowy nr (...) z dnia 26 lipca 2010 r. określającej warunki i tryb udzielenia przez (...) pomocy finansowej w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za lata 2007 – 2013, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że M. P. nie działała pod wpływem błędu istotnego i wobec tego nie mogła się uchylić od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli;
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 65 k.c. przez błędną wykładnię deklaracji wekslowej i uznanie, że Powódka właściwie wypełniła weksel w stosunku do pozwanej M. P., w sytuacji, gdy deklaracja wekslowa jest niejednoznaczna w swoich zapisach, a postanowienia § 26 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 lipca 2008 r. oraz § 10 ust. 2 i § 16 umowy nie wymagały wystawienia weksla przez M. P.;
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w stosunku do M. P. w sytuacji, gdy z okoliczności wprost wynika, że powódka przez działania wykraczające poza umocowanie w rozporządzeniu oraz opracowaną przez siebie umowę, polegające na żądaniu wystawienia weksla przez M. P., wykorzystując także swoją przewagę wynikającą z profesjonalnego charakteru działania, wypełniła weksel in blanco także w stosunku do M. P., co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 65 k.c. przez błędną wykładnię postanowień umowy i uznanie, że odmowa wypłaty pomocy finansowej za drugi etap jest tożsama z odmową wypłaty całości pomocy co doprowadziło do niewłaściwej oceny przez Sąd w zakresie prawidłowości wypowiedzenia umowy przez powódkę.

Pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w pkt I przez uchylenie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w dniu 19 marca 2015 r., w sprawie o sygnaturze akt III Ne 51/15 i oddalenie powództwa w całości ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I przez uchylenie ww. nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanej M. P. oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanej wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych nie zasługiwały na uwzględnienie, a podniesione w nich zarzuty były nietrafione, wobec czego zostały oddalone.

Wydając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy nie naruszył ani przepisów prawa materialnego, ani przepisów postępowania.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń faktycznych na podstawie całokształtu zaoferowanego przez strony procesu i należycie zgromadzonego materiału dowodowego, które Sąd Apelacyjny zaaprobował i uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia. Podnoszone przez pozwaną w apelacji zarzuty w tym zakresie były niezasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie. Ocena materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji nie jest dowolna podobnie jak poczynione ustalenia faktyczne. Sąd Okręgowy wskazał szczegółowo na których dowodowych się oparł oraz wyjaśnił przyczyny dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Pozwana w swojej apelacji nie zakwestionowała skutecznie tej oceny. Zarzuty apelacji pozwanej w ww. zakresie są gołosłowne i nie znajdują odzwierciedlenia w zebranych materiałach dowodowych, stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji, która nie znajduje odzwierciedlenia w zebranych materiałach dowodowych. Polemika pozwanej w ww. zakresie stanowi de facto próbę uniknięcia odpowiedzialności wekslowej wobec powódki. Skarżąca nie wykazała uchybienia przez Sąd I instancji podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skuteczne postawienie zarzutu w tym zakresie wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tymczasem pozwana w apelacji ograniczyła się do polemiki z ocenami Sądu pierwszej instancji, nie stawiając im żadnych konkretnych zarzutów mogących stać się podstawą uznania rozumowania Sądu Okręgowego za nielogiczne bądź niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przez to wadliwe. Sąd Okręgowy nie postąpił wbrew ustanowionej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów. Nie przekroczył jej granic, dokonał właściwych i pełnych ustaleń faktycznych, prezentując w procesie wnioskowania logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym rozumowanie. Nie pominął przy tym w sposób nieusprawiedliwiony żadnych dowodów ani wniosków pochodzących od strony pozwanej, zaś zebrany materiał dowodowy ocenił w sposób kompleksowy, ustalając na jego podstawie okoliczności faktyczne niniejszej sprawy. Zarzut obrazy prawa procesowego w ww. zakresie, jawi się zatem jako bezzasadny i świadczący o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspiera on stanowiska procesowego skarżącej.

W szczególności wskazać należy, że Sąd I instancji zasadnie wskazał, że zeznania pozwanych były, częściowo sprzeczne, przy czym wskazał jednocześnie, że zeznaniom pozwanej w części dał wiarę tj. m. in. zakresie w jakim zeznała, że działając w zaufaniu do męża podpisała zarówno deklarację zgody, deklarację wekslową oraz weksel. Zasadnie przy tym Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego w tej części, w której zeznał, że deklaracja wekslowa i weksel zostały podpisane przez pozwaną tylko dlatego, że wspólnie przyjechali oni do P., mimo, że pozwana zeznała odmiennie tj., że stawili się w P. z mężem w celu podpisania umowy. Zeznania pozwanej w zakresie zaufania do męża przy wyrażeniu zgody na zawarcie przez niego umowy, wystawianiu weksla i deklaracji wekslowej świadczą o tym, że nie zapoznała się ona w ogóle, albo w dostatecznym zakresie z oświadczeniami które składała, niż o błędzie co do treści czynności prawnej o którym mowa w art. 84 k.c. W przepisie tym ustawodawca wskazał, że jeżeli oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć – co w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi, gdyż z okoliczności sprawy nie wynika, aby powodowa Agencja wywołała u pozwanej błąd, chociażby bez swojej winy, albo, że wiedziała o błędzie lub mogła błąd pozwanej z łatwością zauważyć. Niezależnie od powyższego ewentualny błąd pozwanej nie dotyczył także treści czynności prawnej, gdyż z okoliczności sprawy, jej stanowiska procesowego, ale i zeznań samej pozwanej wynika, że miała ona świadomość tego, że podpisuje weksel in blanco oraz deklarację wekslową, jak również zdawała sobie sprawę z tego jakim dokumentem jest weksel. To, że pozwana nie przewidywała (nie zdawała sobie sprawy) tego, że weksel ten kiedykolwiek w przyszłości może zostać uzupełniony i na jego podstawie powódka może dochodzić od niej zwrotu udzielonej pomocy pozwanemu, czy to w części, czy w całości nie jest błędem co do treści czynności prawnej i nie świadczy o takim błędzie, a jedynie o ewentualnym błędzie co do skutków wystawienia weksla i odpowiedzialności z tego wynikającej. Podobnie nie jest błędem co do treści czynności prawnej to, że § 26 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 lipca 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania "(...)" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 (Dz.U. Nr 139, poz. 883, ze zm.) oraz § 10 ust. 2 i § 16 umowy nr (...) z dnia 26 lipca 2010 r. określającej warunki i tryb udzielenia przez (...) pomocy finansowej w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za lata 2007 – 2013, nie przewidywały podpisania deklaracji wekslowej, jak i weksla przez małżonka beneficjenta. Pozwana miała świadomość, że wyraża zgodę na zawarcie przez pozwanego umowy, jak i to, że wystawia weksel i podpisuje do niego deklarację wekslową. To, że zarówno ww. rozporządzenie, jak i umowa, jaką zawarł pozwany z Agencją nie przewidywały konieczności wystawienia przez pozwaną jako żonę pozwanego (beneficjenta) weksla i deklaracji wekslowej nie oznaczają jednocześnie, że pozwana działa pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej w zakresie wystawianego weksla i podpisywanej deklaracji wekslowej, gdyż jak już wskazano, pozwana zdawała sobie sprawę jakie dokument podpisuje, z tym, że jak zeznała chciała udzielić pomocy mężowi i mu ufała, a nadto nie przewidywała że kiedykolwiek w okresie późniejszym weksel ten zostanie uzupełniony, a powodowa Agencja będzie domagała się zwrotu udzielonej pomocy. Błąd pozwanej, a właściwie brak wiedzy, czy świadomości co do tego, że ani § 10 ust. 2 i § 16 umowy z dnia 26 lipca 2010 r. ani § 26 ww. Rozporządzenia nie wymagały od żony beneficjenta tj. od pozwanej wystawienia weksla i deklaracji wekslowej nie jest zatem błędem co do treści czynności prawnej, gdyż nie dotyczy treści czynności prawnej jakim jest weksel czy deklaracja wekslowej, jest klasycznym błędem co do pobudki – błędem sfery motywacyjnej pozwanej, która, gdyby wiedziała albo znała treść ww. przepisu i postanowień umowy łączącej pozwanego z powódką, nie wystawiłaby weksla i deklaracji wekslowej, skoro nie musiała tego czynić i nie była do tego zobowiązana. Pozwana od samego początku miała jednak świadomość, że podpisuje weksel i deklarację wekslową i znała ich treść. Nie działała w błędnym przekonaniu, że podpisuje inne niż weksel czy deklaracja wekslowa dokumenty, a następnie nie okazało się, że są to podpasła weksel i deklaracje wekslową. Stąd zachowania pozwanej nie można zakwalifikować jako błąd co do treści czynności prawnej.

Roszczenie powódki oparte zostało na wekslu gwarancyjnym niezupełnym, który na podstawie porozumienia wekslowego zawartego w Deklaracji do weksla niezupełnego z dnia 26 lipca 2010 r., został wypełniony przez powódkę. Weksel ten posiada wszystkie ustawowe elementy warunkujące jego ważność jako papieru wartościowego. Został podpisany przez obydwu pozwanych jako wystawców. Przy nazwisku pozwanej, ani w innym miejscu na wekslu (również odwrotnej stronie) nie znajduje się jakkolwiek wzmianka wskazująca z której wynikałoby, że pozwana

podpisała weksel jako poręczyciel. Również na deklaracji wekslowej nie ma wzmianki o poręczeniu. Pozwana podpisała zatem dokument dotyczący wystawcy weksla i w takim charakterze podpisała się na wekslu. Deklaracja wyraźnie odwołuje się do zawartej umowy z dnia 26 lipca 2010 r. i upoważnia Agencję do wypełnienia weksla w wypadku niedotrzymania terminu zapłaty zobowiązania z tej umowy. Aneksy do umowy z dnia 26 lipca 2010 r., zostały zawarte na prośbę pozwanego i dotyczy zmiany terminów składania wniosków o płatność i wielkości poszczególnych transzy (różnica między transzami wyniosła 40 zł) przy czym sama wysokość udzielanej pomocy pozostała na tym samym poziomie. W każdym z czterech aneksów § 2 wyraźnie zastrzeżono, że pozostałe postanowienia umowy nie ulegają zmianie. Najważniejsze jednak jest to, że kwota pomocy ze strony Agencji, a więc i ewentualna wartość zobowiązania do zwrotu, nie uległa zmianie. W tym stanie rzeczy uznać należy, że zmiana umowy nie była istotna, wobec czego zobowiązanie wekslowe dotyczy umowy z dnia 26 lipca 2010 r. jako całości. Zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny, jednak ten abstrakcyjny charakter ulega osłabieniu w przypadku weksla niezupełnego, zwłaszcza gdy z roszczeniem występuje pierwszy wierzyciel (remitent). Wiąże go bowiem porozumienie wekslowe zawarte z dłużnikiem, którego treść w niniejszej sprawie odzwierciedla deklaracja wekslowa. Zarówno w doktrynie jak i w judykaturze przyjmuje się, że porozumienie wekslowe jest klasyczną umową prawa cywilnego, do której stosuje się odpowiednio przepisy części ogólnej kodeksu cywilnego oraz części ogólnej prawa zobowiązań. Porozumienie wekslowe jest w istocie umową posiłkową konkretyzującą wierzytelność wekslową.

Przedmiotowy weksel wystawiono dla zabezpieczenia wierzytelności wynikających z istniejącego między powódką a pozwanym stosunku zobowiązaniowego. Ten stosunek podstawowy istniejący między wystawcami a remitentem, będący przyczyną wystawienia weksla może skutkować zarzutami mającymi wpływ na treść zobowiązania wekslowego. Stosownie do art. 65 § 2 k.c., w umowach należy raczej badać zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, co oznacza, że dosłowne brzmienie umowy musi ustąpić przy jej wykładni zgodnemu zamiarowi stron. Musi to być jednak zgodny zamiar obu stron, nie tylko zamiar jednej strony. Należy także podkreślić, że dyrektywa zawarta w art. 65 § 2 k.c. dotyczy tylko wykładni, mającej na celu wyeliminowanie negatywnych skutków wynikających z nieudolności językowej przy redagowaniu umowy i nie można przy jej wykorzystaniu zmieniać treści umowy. W przypadku profesjonalistów powinno się także zastosować bardziej rygorystyczne wymagania odnośnie sporządzania umów. Dopuszczenie badania zgodnego zamiaru stron, będących profesjonalistami, odmiennego co do istotnych postanowień umowy od tekstu pisemnego godziłoby w bezpieczeństwo obrotu. Z tych względów zasadne jest przyjęcie, że w razie zawarcia przez przedsiębiorców umowy w formie pisemnej nie można się powoływać na to, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie odmiennych istotnych postanowień umowy niż te, które zostały pisemnie wyrażone. Przedstawiony przez stronę powodową weksel, deklaracja wekslowa i umowa z 26 lipca 2010 r. nie budzą jednak wątpliwości co do treści.

Reasumując stwierdzić trzeba, że zarzut pozwanej, jakoby przy wystawianiu weksla działała ona pod wpływem błędu był nieuzasadniony i jako taki został oddalony. Pozwana co najwyżej działała wówczas pod wpływem błędu co do tego, czy zobowiązana była ww. weksel i deklarację wekslową wystawić przy uwzględnieniu ww. rozporządzenia i umowy łączącej pozwanego z powódką. Nie jest to jednak błąd co do treści czynności prawnej, a jedynie co do sfery motywacyjnej. Nie mogło zatem wywołać zamierzonych przez pozwaną skutków jej oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń złożonych pod wpływem błędu. Wystawienie zatem przez pozwaną weksla in blanco i deklaracji wekslowej w okolicznościach rozpoznawanej sprawy było dopuszczalne i wywołało skutki prawne wynikające z tych czynności prawnych. Wniosku tego nie zmienia to, że pozwana mogła odmówić podpisania deklaracji wekslowej i samego weksla, jak i to, że takiej formy zabezpieczenia nie przewidywało ww. rozporządzenie i umowa łącząca powódkę z pozwanym. Taka forma zabezpieczenia jest bowiem zgodna z przepisami prawa materialnego i możliwa do zastosowania. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 5 k.c., gdyż powódka pierwotnie domagając się wystawienia przez pozwaną weksla in blanco jako małżonkę pozwanego będącego stroną umowy z 26 lipca 2010 r., a następnie wypełniając ten weksel także w stosunku do M. P., nie działała sprzecznie z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie i doktrynie poglądem, który Sąd Apelacyjny również podziela, ciężar dowodu, że weksel in blanco wypełniono w sposób sprzeczny z porozumieniem, spoczywa na dłużniku wekslowym,

który taki zarzut podnosi (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1928 r. I. C. 2161/27 Zb. Orz. 1928/I poz. 40; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1929 r. III 1 R: 275/29 Zb. Orz. 1929/I poz. 165; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2008 r. V ACa 118/2008 Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych 2008/3 poz. 10 str. 31, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 sierpnia 2007 r. I ACa 442/2007 Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych 2008/1 poz. 10 str. 28, M. Czarnecki, L. Bagińska Prawo wekslowe. Komentarz, C.H. Beck 2008). Zarówno art. 10, jak i art. 17 prawa wekslowego nie mają na celu podważania abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego. Jego istotą jest brak konieczności wykazania przez wierzyciela wekslowego istnienia podstawy tego zobowiązania w stosunku cywilnoprawnym łączącym wystawcę i odbiorcę weksla (remitenta). Powołane wyżej przepisy pozwalają jedynie na złagodzenie odpowiedzialności dłużników wekslowych przez umożliwienie im odwołania się w drodze wyjątku do stosunku osobistego (podstawowego) łączącego wystawcę weksla i remitenta w drodze zarzutów dopuszczonych przez prawo wekslowe. Ich konstrukcja wpływa na rozkład ciężaru dowodu w procesie, w którym powód dochodzi należności z weksla. Przepisy te obciążają dłużnika wekslowego ciężarem udowodnienia okoliczności wymienionych w art. 10 i 17 prawa wekslowego, w celu zwolnienia się z zobowiązania wekslowego (tak. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2008 r. V CSK 71/2008).

Każdemu z pozwanych przysługiwało zatem prawo podnoszenia wszystkich zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego, w tym zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem. Zarzuty te miały oczywiście istotne znaczenie dla odpowiedzialności wekslowej, bowiem dopiero w następstwie wypełnienia weksla in blanco zgodnie z porozumieniem, co do sposobu jego uzupełnienia powstaje zobowiązanie wekslowe osób podpisanych na tym wekslu, o treści określonej w tekście powstałym na skutek wypełnienia. Podniesienie zarzutów ze stosunku podstawowego, co prawda osłabia odpowiedzialność dłużnika wekslowego, ale w żadnym razie nie podważa abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego. W dalszym ciągu proces o zapłatę z weksla ma charakter tzw. procesu wekslowego, bowiem podniesienie zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem nie prowadzi do utraty przez posiadacza weksla formalnej i materialnej legitymacji wekslowej. Ma to daleko idące konsekwencje w zakresie rozkładu ciężaru dowodu w procesie, w którym powód dochodzi należności z weksla, a pozwany podnosi zarzut, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem. W orzecznictwie prezentowany jest jednolity pogląd, zgodnie z którym powołanie się przez dłużnika wekslowego na nieprawidłowe wypełnienie weksla (w sposób sprzeczny z porozumieniem) nie powoduje zmiany rozkładu ciężaru dowodu i jego przeniesienia na powoda. Ciężar wykazania, że weksel in blanco został wypełniony w sposób niezgodny z porozumieniem spoczywa na dłużniku, który podniósł tego rodzaju zarzut. Od wierzyciela wekslowego wymaga się w takiej sytuacji jedynie oznaczenia wysokości wierzytelności stanowiącej sumę wekslową oraz wskazania stosunku podstawowego, z którego ta wierzytelność wynika. Ponieważ zobowiązanie wekslowe (również zobowiązanie wynikające z weksla in blanco) ma charakter abstrakcyjny (występuje domniemanie istnienia wierzytelności wynikające z wystawienia i wydania weksla), to posiadacz weksla nie musi dowodzić istnienia wierzytelności w stosunku podstawowym (zob. wyrok Sądu Naj. z dnia 27 marca 2014 r., III CSK 100/13, Lex nr 1489244; wyrok Sądu Apel. w Krakowie z dnia 26 maja 2015 r., I ACa 347/15, Lex nr 1770846; wyrok Sądu Apel. w Warszawie z dnia 2 kwietnia 2014 r., VI ACa 1292/13, Lex nr 1506316 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 czerwca 2014 r., I ACa 353/14, Lex nr 1496505).

Niezasadny był zatem także zarzut pozwanych, że powódka nie przedstawiła im weksla do zapłaty w dniu płatności, a Sąd I instancji de facto naruszył art. 38 prawa wekslowego. Wysłanie do wystawcy weksla wezwania do zapłaty z informacją ze wskazaniem terminu wykupu weksla i miejsca płatności spełnia wymóg okazania weksla w rozumieniu ww. przepisu. Przepis art. 38 prawa wekslowego wymaga, aby posiadacz weksla płatnego w oznaczonym dniu lub w pewien czas po dacie lub po okazaniu, przedstawił go do zapłaty bądź w pierwszym dniu, w którym może wymagać zapłaty, bądź w jednym z dwóch następnych dni powszednich. Weksel powinien być przedstawiony wystawcy, ale zaniechanie tej czynności wobec wystawcy wywiera skutki także wobec poręczycieli, gdyż ich odpowiedzialność jest taka sama jak osób, za które udzielono poręczenia. Powszechnie przyjmuje się, że przewidziany w tym przepisie wymóg przedstawienia weksla do zapłaty ma służyć zapewnieniu dłużnikowi możliwości oceny legitymacji posiadacza weksla oraz sprawdzeniu sposobu wypełnienia weksla. Przepis art. 38 prawa wekslowego nie pozbawia wierzyciela wekslowego możliwości domagania się zapłaty przez dłużnika odsetek ustawowych. Jednakże jedynie przy spełnieniu

wymogu przedstawienia weksla, niezapłacenie sumy wekslowej powoduje opóźnienie po stronie dłużnika od dnia płatności weksla. W przeciwnym razie opóźnienie powstaje dopiero po dacie przedstawienia weksla do zapłaty. W orzecznictwie podkreśla się, że nieprzedstawienie weksla do zapłaty jego wystawcy rodzi, co do odsetek tylko ten skutek, że wierzyciel wystawcy, będący posiadaczem weksla, może ich dochodzić nie od dnia przedstawienia weksla do zapłaty, którego nie było, ale od dnia, w którym wystawca weksla mógł dokonać oględzin tego dokumentu i stwierdzić, czy istnieje jego zobowiązanie wekslowe (tak SN w wyroku z dnia 23 listopada 2004 r. w sprawie I CK 224/04, LEX nr 277075). Zgodnie z wypracowanym w judykaturze stanowiskiem, które podziela także Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę, przewidziane w art. 38 prawa wekslowego przedstawienie weksla do zapłaty, następuje w sytuacji, gdy posiadacz weksla umożliwi trasatowi (wystawcy weksla własnego) zapoznanie się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2001 r., sygn. akt III CKN 322/00, opubl. OSNC 2001/11/164). Spełnienie przewidzianego w art. 38 prawa wekslowego wymogu przedstawienia weksla do zapłaty nie łączy się jednak z koniecznością jego fizycznego okazania "do oczu" dłużnikowi głównemu. Poinformowanie wystawcy weksla własnego o możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w dniu oraz miejscu jego płatności może być zatem uznane za spełniające wymaganie określone w art. 38 prawa wekslowego. W takim jednak przypadku uznać należy, że przedstawienie weksla do zapłaty następuje nie z chwilą wystosowania do wystawcy stosownego zawiadomienia, ale w dniu, w którym mógł on faktycznie dokonać oględzin weksla i ustalić, czy jest zobowiązany do jego zapłaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 132/05, LEX nr 195420; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt I ACa 1368/12, LEX nr 1363276). Z okoliczności rozpoznawanej sprawy nie wynika, aby w dniu wykupu weksla nie był on wypełniony oraz to, że pozwani nie mogli zapoznać się z jego treścią. Przeciwnie, pozwani mieli taką możliwość z tym, że z niej nie skorzystali. Powyższe udowodniła powódka, a pozwani nie przedstawili dowodów, które powyższe podważyłoby w jakikolwiek sposób. Dowodem takim z pewnością nie mogą być same zarzuty pozwanych, ani to, że w wezwaniu do wykupu weksla powódka wskazała, że wypełni weksel na dzień 1 października 2014 r., skoro pismo to nosi datę 12 września 2014 r., a zatem wcześniejszą niż data płatności weksla. Powyższego wniosku nie zmienia ani to, że pozwani nie stawili się w dniu płatności weksla w miejscu jego płatności i nie zapoznali się z jego treścią, ani to, że weksel ten został załączony do pozwu i zgodnie z obowiązującymi przepisami został wyłączony z akt sprawy i zdeponowany w sejfie sądu, skoro pozwani w obu tych miejscach mogli zapoznać się z jego treścią, a w aktach sprawy pozostawiono uwierzytelniony przez pracownika sądu jego odpis. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach sporu pozwani mieli rzeczywistą możliwość, przy dołożeniu minimalnej staranności, zapoznania się z oryginałem weksla w dniu jego płatności i tę datę należało przyjąć jako data okazania pozwanym przez powódkę weksla. Weksel został przy tym wypełniony przez powódkę zgodnie z przepisami prawa wekslowego i porozumieniem wekslowym przy uwzględnieniu postanowień umowy z dnia 26 lipca 2010 r. Z uwagi na powyższe omawiany zarzut poznanego jako niezasadny został oddalony. Za chybioną należało przy tym uznać wskazaną przez pozwanego w apelacji podstawę prawną w zakresie ww. zarzutu tj. art. 496 w związku z art. 495 § 2 i 4 k.p.c., gdyż art. 496 k.p.c. został przez Sąd I instancji prawidłowo zastosowany, zaś co od art. 495 § 2 i 4 k.p.c., powód w toku postępowania nie występował z nowymi roszczeniami a nadto nie zachodziła podstawa do dokonywania zmian podmiotowych.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd I instancji art. 65 k.c. Wbrew zarzutom pozwanego umowa z dnia 26 lipca 2010 r., nie była umową przez przystąpienie. Pozwany miał wpływ na treść jej postanowień i tym samym możliwość ich negocjowania, co zresztą czynił zarówno w okresie bezpośrednio poprzedzającym zawarcie ww. umowy, jak i w okresie późniejszym, skoro strony zawarły cztery aneksy do tej umowy. Pozwany nie może przy tym oczekiwać, że dofinansowanie nastąpi na warunkach przez niego określonych jednostronnie. Nie można bowiem tracić z pola widzenia charakteru tej umowy a w szczególności tego, że jej przedmiotem było nieodpłatne udzielenie pomocy finansowej pozwanemu ze środków publicznych na ściśle określony cel na określonych warunkach – bez ekwiwalentu i bez obowiązku zwrotu w przypadku spełnienia przez pozwanego wymogów określonych w umowie. Nie była to przy tym umowa darowizny, jak oczekiwał tego pozwany. Pozwany, jeśli uważał, że umowa jest dla niego niekorzystna nie musiał jej zawierać, ewentualnie mógł zgodnie z żądaniem powódki zwrócić otrzymane dofinansowanie i de facto doprowadzić do sytuacji takiej, jakby umowa nie była zawarta. Kontroli w zakresie spełnienia wymagań określonych umową podlegał nie tylko pozwany, ale i powódka, jako podmiot zajmujący się rozdysponowaniem środków publicznych, które nie mogły być wydatkowane w sposób dowolny i bezwarunkowy,

albo z naruszeniem zasad ich przydzielania określonych w przepisach prawa. Decyzją się na zawarcie umowy z dnia 26 lipca 2010 r., co nie było obowiązkiem, pozwany de facto wyraził zgodę i zobowiązał się, że wymagania te spełni, a w przypadku, gdyby ich nie spełnił do zwrotu udzielonej pomocy ze środków publicznych. Zawierając zatem ww. umowę pozwany miał zatem świadomość ryzyka polegającego konieczności zwrotu udzielonego dofinansowania w przypadku, gdyby nie wykonał swoich zobowiązań umownych. Nie może przy tym oczekiwać, że powódka zwolni go z obowiązku zwrotu otrzymanej pomocy ze środków publicznych w sytuacji, gdy nie wypełnił zobowiązań umownych uzasadniających ich zatrzymanie. Powódka nie naruszyła postanowień umowy z 26 lipca 2010 r. Naruszył je pozwany, na co zasadnie skazał Sąd I instancji. Umowa łącząca pozwanego z powódką zabezpieczała wyłącznie interesów powódki, skoro pozwany otrzymał nieodpłatnie dofinansowanie, ale w zamian zobowiązany był wykonać zobowiązania umowne, czego jak wynika z okoliczności rozpoznawanej sprawy nie uczynił. Pozwany nie wykonał wszystkich postanowień umowy i nie uzyskał zamierzonego celu umowy w postaci zwiększenia konkurencyjności nie później niż do dnia złożenia wniosku o płatność ostateczną tj. na dzień 26 stycznia 2014 r. przy uwzględnieniu uprzedniego przedłużenia tego terminu przez powódkę. W tych okolicznościach powódka nie była zobowiązana do kolejnego przedłużenia terminu realizacji umowy z uwagi na bierność pozwanego po pierwotnym przedłużeniu. Poza składanymi wnioskami o przedłużenie – pozwany nie uprawdopodobnił wniosku o kolejne przedłużenie i nie załączył jakichkolwiek dokumentów – potwierdzających osiągnięcie celu przewidzianego umową. Zwrócić przy tym uwagę trzeba, że Agencja mogła wyrazić zgodę na przedłużenie terminu na uzupełnienie wniosku o płatność ostateczną na uzasadnioną prośbę beneficjenta złożoną w formie pisemnej, nie dłużej jednak niż o 6 miesięcy, ale w przypadku wnioskowania o przedłużenie terminu o więcej niż 1 miesiąc beneficjent był obowiązany udokumentować przyczynę przedłużenia. Tymczasem wniosek pozwanego o przedłużenie nie tylko nie dokumentował przyczyny uzasadniającej przedłużenie terminu, a nawet nie uprawdopodobniał tej przyczyny. Pozwany znający postanowienia umowy łączącej go z powódką ograniczył się do złożenia samego wniosku w tym zakresie, co oczywiście nie mogło wydołać zamierzonego przez niego skutku. Pozwany nie spełnił zatem wymogów uprawniających go do zatrzymania I transzy dofinansowania, skoro w ustalonym ww. terminie nie zwiększył zatrudnienia o co najmniej 3 etaty i nie wykazał tego stosownymi dowodami z dokumentów, a nadto nie wykazał tego, aby owo zatrudnienie utrzymał przez okres co najmniej 2 lat. Sama wielkość nakładów poczynionych przez pozwanego na inwestycję nie ma znaczenia, jak i to, że dofinansowanie zdaniem pozwanego to jedynie 15 – 16 % całej inwestycji, w sytuacji, gdy pozwany sam potwierdził, że nie zrealizował inwestycji w ustalonym i przedłużonym przez powódkę terminie z uwagi na brak środków finansowych. Ryzyko inwestycyjne obciążało przy tym pozwanego, a nie powódkę. Dlatego też wbrew zarzutom pozwanych, domaganie się zapłaty (zwrotu pierwszej transzy pomocy) przez powódkę nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, zaś Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok nie naruszył art. 5 k.c. Sąd I instancji nie dokonał także wadliwej wykładni postanowień umowy łączącej powódkę i pozwanego, gdyż odmowa wypłaty drugiej transzy jest równoznaczna z odmową wypłaty całości pomocy, skoro pomoc w całości nie została wypłacona. Pozwany nie wykonał postanowień umownych – w tym w szczególności – nie osiągnął celu umowy – gdyż na dzień zakończenia realizacji umowy i dzień ostatecznego złożenia wniosku o płatność ostateczną przedłużonego z uwagi na konieczność uzupełniania tego wniosku o sześć miesięcy przez powódkę) tj. na dzień 26 stycznia 2014 r. nie zatrudnił 3 osób i nie wykazał, aby taki stan trwał przez kolejne 2 lata tj. przez okres przewidziany umową. Nie było zatem podstaw do zatrzymania przez pozwanego nawet pierwszej transzy dofinansowania (dochodzonej pozwem), skoro zwiększył on zatrudnienie do poziomu wymaganego umową z 26 lipca 2010 r., dopiero w dniu 18 marca 2014 r. Biorąc pod uwagę szczególny charakter umowy, której przedmiotem jest wydatkowanie pieniędzy publicznych – bez ekwiwalentu i co do zasady bez obowiązku zwrotu – zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazana jest w tym zakresie rygorystyczna wykładnia umowy, aby nie dopuścić do sytuacji, gdyby z pomocy publicznej korzystały osoby nieuprawnione lub nawet uprawnione, ale niezgodnie z celem umowy (programu). Dlatego nie było podstaw do zastosowania w rozpoznawanej sprawie § 12 ust. 2 umowy według którego beneficjent zachowuje prawo do części pomocy pomimo, wystąpienia okoliczności uzasadniających jej zwrot, jeżeli spełnione są następujące warunki: 1. został osiągnięty i zachowany cel projektu, 2. na podstawie przedłożonej dokumentacji można stwierdzić, że część projektu została zrealizowana zgodnie z umową. Przeprowadzone bowiem w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że o ile pozwany zrealizował pierwszą część inwestycji w postaci restauracji która została oddana do użytku, to nie osiągnął i nie zachował celu umowy gdyż na dzień zakończenia realizacji umowy i dzień złożenia wniosku o płatność ostateczną, jak już wskazano wyżej, przedłużonego z uwagi na konieczność uzupełniania tego wniosku o

sześć miesięcy tj. na dzień 26 stycznia 2014 r. nie zatrudniał 3 osób i nie wykazał aby taki stan trwał przez kolejne 2 lata tj. przez okres przewidziany umową – co zresztą sam przyznał, także w apelacji wskazując, że nie uczynił tego gdyż nie posiadał środków pieniężnych na inwestycje finansowane z kredytów. W konsekwencji nie było podstaw do zatrzymania przez pozwanego nawet pierwszej transzy dofinansowania ani w całości, ani nawet w części, skoro zwiększenie zatrudnienia nastąpiło dopiero w dniu 18 marca 2014 r., a zatem prawie dwa miesiące później, przy czym jak wskazano w poprzedniej części niniejszego uzasadnienia, po terminie 26 stycznia 2014 r., powódka nie była zobowiązana do kolejnego przedłużenia pozwanemu terminu nie tylko do uzupełnienia wniosku ale i wykonania zobowiązań umownych skoro pozwany ograniczył się jedynie do złożenia wniosku bez udokumentowania przyczyny przedłużenia. Zaznaczyć przy tym trzeba, że pozwany miał świadomość tego, że powódka już uprzednio przedłużyła mu termin na uzupełnienie wniosku o płatność ostateczną o 6 miesięcy, którego pozwany nie wykorzystał, skoro w tym terminie nie uzupełnił ww. wniosku w żadnym zakresie. Zwiększenie przez pozwanego zatrudnienia począwszy od dnia 18 marca 2014 r., a przed wypowiedzeniem umowy przez powódkę, nie zmienia powyższego wniosku. Z tego powodu pozwani nie mogą czynić powódce skutecznego zarzutu, skoro pozwany nie współdziałał z powódką przy wykonywaniu umowy. Dodatkowo wskazać trzeba, że pozwani nie udowodnili, a to na nich spoczywał ciężar dowodu, przez jaki okres owo zwiększone zatrudnienie było utrzymywane, a w szczególności, czy przez okres pełnych dwóch lat, czy dłuższy. Nie wynika to z materiału dowodnego zgromadzonego w sprawie. Powyższe pozostaje jednak o tyle bez znaczenia, że sam wymóg zwiększenia zatrudnienia nie nastąpił na dzień 26 stycznia 2014 r. co determinowałoby możliwość rozważenia zatrzymania przez pozwanego pierwszej transzy dofinansowania w całości albo choćby w części przy uwzględnieniu długości (okresu) zwiększonego zatrudnienia przez przyznanie § 12 ust. 2 umowy, i de facto oddalenia powództwa w części bądź w całości. Poczynione zatem przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe, niemniej należało uzupełnić je o powyższe wywody. W konsekwencji zarzuty pozwanych naruszenia prawa materialnego tj. art. 65 k.c. 354 k.c. i art. 5 k.c. jako niezasadne zostały przez Sąd II Instancji oddalone.

Niezasadny okazał się także zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd I instancji § 27a i 31 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 lipca 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania "(...)" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (Dz.U. Nr 139, poz. 883, zw. zm.) wobec czego zostało oddalone. Wskazać trzeba, że zgodnie z ww. przepisami powodowa Agencja była upoważniona, a nie zobowiązana na uzasadnioną prośbę beneficjenta wyrazić zgodę na zakończenie realizacji operacji lub złożenie wniosku o płatność ostateczną po upływie terminów określonych w § 10 ust. 2 pkt 3 albo ust. 3 pkt 1 lit. d, w terminie późniejszym, nie dłuższym niż 6 miesięcy od upływu tych terminów, ale nie później niż do dnia 30 września 2015 r. ewentualnie wyrazić zgodę na przedłużenie terminu wykonania przez beneficjenta określonej czynności w toku postępowania w sprawie wypłaty pomocy, przy czym przedłużenie terminów wykonania przez beneficjenta określonych czynności nie mogło przekroczyć łącznie 6 miesięcy. Ze wskazanych przepisów wynika, że zawierały one ograniczenia. Po pierwsze, prośba beneficjenta, a zatem jego wniosek o przedłużenie jednego z ww. terminów powinien być uzasadniony, a nie tylko ograniczać się do jego złożenia. Uzasadniony, to znaczy usprawiedliwiony w określonych okolicznościach albo określonymi okolicznościami. Uzasadnienie wniosku można było wykazać udowodniając, czy choćby uprawdopodobniając okoliczności, które miały wniosek uzasadniać. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwany złożył wniosek o płatność ostateczną oraz o przedłużenie terminu do zakończenia realizacji operacji o 6 miesięcy na skutek wezwania przez Agencję do uzupełnienia wniosku o płatność ostateczną. Powódka uwzględniła wniosek pozwanego i przedłużyła termin na zakończenie realizacji operacji do dnia 26 stycznia 2014 r. stosując ww. przepisy. W konsekwencji pozwany zobowiązany był zarówno zakończyć inwestycję oraz spełnić zobowiązania umowne, a także uzupełnić braki ww. wniosku o płatność ostateczną do ww. daty, czego nie uczynił. Kolejny zaś wniosek o przedłużenie, złożony po ww. terminie nie został nie tylko udowodniony, ale nawet nie został uprawdopodobniony stąd pozwany nie mógł oczekiwać, że zostanie przez powódkę uwzględniony. Po drugie, przedłużenie ww. terminów mogło nastąpić maksymalnie o 6 miesięcy, z tym zastrzeżeniem, że owo przedłużenie mogło nastąpić do dnia 30 września 2015 r., co oznacza, że termin sześciomiesięczny nie mógł przekroczyć tej daty. Nieuprawniony jest zatem zarzut pozwanego, że istniała możliwość kolejnego przedłużania terminu do dnia 30 września 2015 r. Nawet gdyby jednak przyjąć hipotetycznie za pozwanym, że przedłużenie przez powódkę realizacji inwestycji do dnia 26 stycznia 2014 r., nie obejmowało jednoczesnego przedłużenia terminu do uzupełnienia wniosku o płatność ostateczną mimo, że w tamtym czasie był on

już złożony przez pozwanego, a pozwany mógł ponownie ubiegać się o przedłużenie tego ostano wskazanego terminu, choć takiego poglądu nie prezentuje Sąd Apelacyjny, to i tak wniosek powoda o przedłużenie terminu złożony po dniu 26 stycznia 2014 r., nie zasługiwał na uwzględnienie przez powódkę gdyż nie był on uzasadniony (udowodniony ani uprawdopodobniony) okolicznościami, co w konsekwencji powodowało, że Agencja nie była nie tylko zobowiązana ale nawet nie była uprawniona do jego uwzględnienia. Odmowa zatem uwzględnienia ww. wniosku powoda nie była po stronie powódki dowolna, a uzasadniana okolicznościami – brakiem uzasadnienia wniosku przez pozwanego. Decyzja powódki w tym zakresie i w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie była także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że istniały podstawy wypowiedzenia umowy przez powódkę, co uczyniła ona skutecznie.

Z uwagi na powyższe apelacje pozwanych jako niezasadne zostały oddalone.

Z tych powodów Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasadzając solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Nadto Sąd apelacyjny przyznał radcy prawnemu A. G. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 5.400 zł podwyższoną o 23 % stawkę podatku od towarów i usług tj. łącznie 6.642 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu M. P. w postępowaniu apelacyjnym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt 2 i 3 sentencji wyroku.